

PIOTR LISZKA CMF

POLE SEMANTYCZNE TERMINU *PNEUMA*
W ANTROPOLOGII CHRZEŚCIJAŃSKIEJ

Hasło *pneuma* w *Wielkim słowniku grecko-polskim Nowego Testamentu* kreśli pole semantyczne w oparciu o teksty biblijne, posługując się takimi terminami polskimi, jak *dech*, *tchnienie*, *wiatr*, *duch*, *dusza*. Hasło zajmuje kilka stron. Informacji pozwalających na substancjalne interpretowanie tego terminu jest niewiele¹. Termin *dusza* pozwala domyślać się, że greckie słowo może w niektórych przypadkach dotyczyć substancji duchowej², również termin *duch*, rozumiany jako „istota bez ciała”³. W ogóle brak jakiegokolwiek insynuacji do substancji duchowej terminu *psyche*⁴. Oznaczałoby to, że nawet w Nowym Testamencie substancja duchowa nie pojawia się w sposób wyraźny. Oczywiście, tym bardziej nie ma takowej informacji w Starym Testamencie.

Warto zauważyć, że w słowniku tym nie ma jednoznacznego tłumaczenia greckich słów *pneuma* i *psyche* odpowiednio na słowa *duch* i *dusza*. Terminy greckie mają szeroki zakres znaczeń, a to nie pozwala jednoznacznie przetłumaczyć ich w każdym przypadku tylko jednym słowem polskim. Zresztą wymienione polskie terminy również mają szerokie pola semantyczne, w jakiś sposób zachodzące na siebie. Ostatecznie nie jest ważne słowo, lecz treść kryjąca się w jego wnętrzu,

¹ *Pneuma*. W: R. POPOWSKI. *Wielki słownik grecko-polski Nowego Testamentu*. Warszawa: Oficyna Wydawnicza „Vocatio” 1991 s. 502–506.

² *Tamże*. II 2 s. 505.

³ *Tamże*. III s. 505.

⁴ *Tamże*. s. 666–667.

czyli pojęcie. Każdy z tych terminów może wyznaczać kilka pojęć. Niniejszy artykuł zajmuje się tylko greckim terminem *pneuma*.

1. ELEMENT BOSKI W CZŁOWIEKU

W antropologii termin *pneuma* służy do nazwania konkretnej rzeczywistości, oznacza tchnienie dane człowiekowi przez Boga w akcie stwórczym. Tchnienie to jest zasadą życia człowieka. Chrześcijanie, odczytując księgi Starego Testamentu w nowym kontekście doktrynalnym, utworzyli nowe pojęcie. Nowe rozumienie wiązało się też z dostosowaniem sposobu wypowiedzania treści objawionej do nowych obszarów kulturowych, zwłaszcza do kręgu kultury hellenistycznej⁵. Od początku chrześcijaństwa realizowane było znane nam hasło Soboru Watykańskiego II: *aprofundimento* i *aggiornamento*. Realizowane było już przez pierwszych głosicieli orędzia Chrystusowego, a następnie przez ojców Kościoła. Terminologia była czerpana zarówno z biblijnej tradycji, jak i z wielorakich kręgów kulturowych ówczesnego świata. Ten sam termin mógł być stosowany w różnym sensie, ale zawsze najważniejszy powiązany był z treścią objawienia chrześcijańskiego. Dotyczy to ze wszech miar słowa *pneuma*. Pole semantyczne tego terminu zakorzenione jest w starej tradycji biblijnej (przekład hebrajskiego *ruah*), natomiast jego obszar grecki tkwi w myśli hellenistycznej, która jest ściśle sprzężona z gnozą. Gnoza żywi się kulturą hellenistyczną, a także ją kształtuje. Była jedną z pierwszych wielkich herezji w dziejach Kościoła. W jakiś sposób gnoza była zarodnikiem wszelkich innych herezji⁶. Do środowiska judeochrześcijańskiego przedostała się z Egiptu poprzez diasporę żydowską i z Indii poprzez Persję i Grecję. Od początku gnoza zagrażała tożsamości chrześcijańskiego orędzia, przyoblekając się w różnego rodzaju poglądy heterodoksyjne oraz w społeczność gnostyków (pneumatyce). Ich sposób myślenia wpłynął również na rozumienie słowa *pneuma*.

Gnostycy przyjmowali istnienie elementu boskiego w naturze ludzkiej. Ujęcie radykalne utożsamiało człowieka z boskością. Materia byłaby tylko więzieniem dla boskości. Nie ma tu mowy o świętości czy o zbawieniu jako wyzwoleniu z grzechu do stanu łaski. Człowiek nie musi się doskonalić, ponieważ w istocie swojej jest bogiem. Zbawienie sprowadza się do wyzwolenia z ciała, z materii. Oczyszczenie polega jedynie na zniszczeniu powłoki materialnej, do której uwiązana jest dusza. Nie pojawia się nic nowego, nie ma mowy o nowym stworzeniu. Gnoza nie przyjmuje w ogóle żadnego działania stwórczego. Zamiast aktu stwórczego jest tylko emanacja, wytwarzanie bytów, które w ostatecznym rozrachunku znikają. Gnoza jest zawsze panteizmem. Ostatecznie prawdziwie istnieje tylko duch boski, boska

⁵ Por. T. ŠPIDLÍK, I. GARGANO. *Duchowość Ojców greckich i wschodnich*. Tłum. J. Dembska. Kraków 1997 s. 7.

⁶ Por. *Tamże*. s. 9.

Pneuma, która może przenikać wszelkie byty i przemieniać je, aby się w końcu od nich uwolnić. Stąd pojawiła się alchemia, której ostatecznym celem było wyzwolenie się ducha z więzów ludzkiego ciała⁷.

Typowym przedstawicielem myślicieli chrześcijańskich ocierających się o gnozę jest Orygenes. Antropologia Orygenesesa jest duchowa, trychotomiczna: duch – dusza – ciało (nawiązanie do 1 Tes 5,23). Ostatecznym motywem, źródłem i celem Orygenesesa była refleksja nad strukturą natury ludzkiej Chrystusa (*Dialog z Heraklidesem*). W odróżnieniu od gnostyków Orygenes nie traktował terminu *pneuma* (*spiritus*, duch) jako cząstkę boskości uwięzioną w cielesności. Według niego był to naturalny element człowieka, wymagający zbawienia tak samo, jak dusza i ciało⁸. Pojawiające się w antropologii Orygenesesa wyrażenie „pierwiastek boski w człowieku” wskazuje na działanie w człowieku mocy Ducha Świętego, natomiast duch ludzki nie jest cząstką Boga, wymaga zbawienia. Jest to cząstka człowieka najgłębsza, dana wprost przez Boga, dotykająca Go, otwarta, ukierunkowana, przyjmująca Go. Z drugiej strony duch ludzki przenika ciało i duszę, jednoczy, przemienia je, otwiera, ukierunkowuje, prowadzi do przeobstwienia całego człowieka⁹.

W ortodoksyjnej antropologii chrześcijańskiej termin *pneuma* odnoszony jest do rzeczywistości ludzkiej, która stanowi jeden z elementów natury ludzkiej. Ma on wiele wspólnego z boskością, ale nie deprecjonuje ciała, lecz odwrotnie, uświęca je i prowadzi do przeobstwienia. *Pneuma* – duch ludzki jest nosicielem intelektu ludzkiego (*nous*). Intelekt stanowi istotny składnik ducha ludzkiego, ale nie jedyny. Pełny, integralny kształt personalistycznie nadaje duchowi ludzkiemu obraz Boży. Obraz Boży otwiera człowieka na łaskę, zwraca go ku Bogu, ale nie utożsamia jej z naturą Boga. Prawosławny teolog P. Evdokimov mówi, że natura ludzka i łaska są wobec siebie komplementarne i współprzenikają się wzajemnie. Nie oznacza to jednak ich substancjalnej tożsamości. Teologia chrześcijańska ortodoksyjna wskazuje na to, że natura człowieka ma sens tylko w łasce Bożej, ale natury ludzkiej z łaską nie utożsamia¹⁰.

U niektórych teologów prawosławnych można zauważyć skłonności gnostyczne, tendencje do utożsamiania *pneuma* ludzkiego z bliżej nieokreśloną boskością. W szczególności sofologię W. Sołowiowa można posądzać o to, że Duch Święty, który – według niego – przebywa w każdym człowieku, tworzy jeden z elementów natury ludzkiej. Według Sołowiowa *Pneuma* to Mądrość (*Sofia*), Święta Mądrość (*Hagia-Sofia*). Chrystologia Sołowiowa połączona jest z kairologią

⁷ Por. W. FERENC. *Na początku była filozofia... Od alchemii do chemii*. Lublin: Wydawnictwo UMCS 1998 s. 10. Patronem alchemików był Hermes Trismegistos.

⁸ Por. M. SZRAM. *Pełna natura ludzka Chrystusa w świetle orygenesowskiej koncepcji człowieka*. „Vox Patrum” 20:2000 t. 38–39 s. 100; ORYGENES. *Disputatio cum Heracleida* 6–7. SCh 67, 68–70.

⁹ Por. *Tamże*. s. 111.

¹⁰ Zob. P. EVDOKIMOV. *Prawosławie*. Warszawa 1964 s. 75.

i kosmologią¹¹. Boskie *Pneuma* to substancja boska, idea wieczna zawierająca pełnię potencjalności bytów realnych¹². Stąd już blisko do stwierdzenia, że jednym z elementów natury ludzkiej jest nie tylko boska energia (łaska, moc, mądrość), ale nawet boska substancja¹³.

Tendencje do negowania istnienia w człowieku ludzkiego *pneuma*, ściśle związanego z duchową substancją ludzką, ujawniają się nie tylko poprzez jej utożsamianie z *pneuma* boską (myślenie mieszające), lecz również poprzez radykalne oddzielenie jej od substancji duchowej. W takim ujęciu *pneuma* to tylko zjawisko, odczucie, nawet nie jakaś duchowa energia. Tego rodzaju pogląd jest charakterystyczny dla teologów protestanckich (myślenie oddzielające)¹⁴. Duch Jahwe jest tylko duchowym środowiskiem, miejscem jednoczenia się ludzi z Bogiem. Dokonuje się ono tylko zjawiskowo, zewnętrznie. Wszelkie błędy związane z rozumieniem terminu *pneuma* w obrębie antropologii spowodowane są w jakiś sposób wpływem hinduizmu, gdzie *atman* oznacza tchnienie życia wkładane przez *brahmana* w nozdrza człowieka, oraz hellenizmu, według którego *pneuma* znajduje się poza człowiekiem (w samym człowieku może być tylko skutek, zjawisko, np. entuzjazm; Platon), jest duszą świata ogarniającą wszystkich ludzi (Plotyn). Również w myśli żydowskiej Duch Jahwe (*rûah*) jest tożsamy z Jahwe, aczkolwiek wyraża pewien wymiar wychodzenia Jahwe poza siebie¹⁵. W tym kontekście pojawił się dualizm głoszący radykalne oddzielenie elementu materialnego (ciało) od duchowego (duch utożsamiony z *pneuma* boskim). Nurt ten pojawił się w starożytności, widoczny jest w każdej epoce, obecnie ujawnia się bardzo wyraźnie. Przykładem takiego myślenia jest środowisko romantyzmu: idealizm niemiecki, a także romantyzm w Polsce (A. Towiański, A. Cieszkowski). Typowy dla romantyzmu dualizm „duszy” i „ciała” Z. Krasiński starał się przezwyciężyć na gruncie metafizycznej koncepcji „ducha”¹⁶.

¹¹ Por. F. MUSCATO. *V.S. Solovëv: unitotalità sofianica e trinità*. W: *La Trinità e il pensare. Figurei percorsi prospettive*. Red. P. Coda, A. Tapken. Roma: Città Nuova 1997 s. 182.

¹² *Tamże*. s. 184.

¹³ Por. T. ŠPIDLIK. *Soloviev*. W: *La Mistica*. T. 1. Red. E. Ancilli, M. Paparozzi. Roma 1984 s. 656; MUSCATO. *V.S. Solovëv*. s. 186. Źródłem myśli Sołowiowa są nie tylko ojcowie Kościoła: Grzegorz z Nazjanzu, Dionizy Pseudo Areopagita, Jan Damasceński, Maksym Wyznawca, a także Symeon Nowy Teolog i Grzegorz Palamas, lecz również teksty gnostyczne, kabalistyczne i ezoteryczne. Odwiedzał on biblioteki w wielkich miastach: Moskwa, Londyn i Kair. Wielki wpływ na jego twórczość wywarło doświadczenie osobiste – mistyczne spotkania z Mądrością Bożą. Bułgakow uznał twórczość Sołowiowa za synkretyzm wynikający z wdzierania się w teologię prawosławną myślenia typowego dla gnostyków. Wśród nich wymieniony został Böhme. Bułgakow zauważył, że mistycyzm Sołowiowa jest równie poetycki jak mistycyzm Böhme.

¹⁴ Por. P. CODA. *Pentecostés*. W: *Diccionario Teológico. El Dios cristiano*. Red. X. Pikaza, N. Silanes. Salamanca 1992 s. 1061.

¹⁵ *Tamże*. s. 1062.

¹⁶ Zob. A. WAŚKO. *Zygmunt Krasiński. Oblicza poety*. Kraków: Wydawnictwo Arcana 2001 s. 24. Artykuł niniejszy nie podejmuje refleksji nad tymi terminami, koncentruje się na greckim

Pole semantyczne terminu *pneuma* dotyczy również tchnienia życia istniejącego w każdym bycie ożywionym. Ukształtowany przez sekty egipskie gnostyk z II w. Cerynt przyjmował istnienie duchowego *pneuma* ludzkiego, które jest włożone w zwierzęce *psyche* człowieka. W ten sposób element boski wiązał się z elementem materialnym. W środowisku gnozy syryjskiej, której reprezentantem był Cerynt, pojawienie się człowieka opisywano inaczej niż w środowisku gnozy egipskiej. Myśl egipska przyjmowała najpierw duchowe istnienie człowieka umieszczone we wnętrzu boskości. Dopiero później nastąpił upadek na ziemię. Inaczej głosili filozofowie starożytnej Syrii. Najpierw była forma materialna, która później została ożywiona elementem boskim. Człowiek był larwą, gąsienicą pełzającą w pyłe ziemi (ewolucja człowieka od najniższych form bytów ożywionych). Dopiero później Bóg, wzruszony smutnym stanem człowieka, wlał w niego tchnienie życia, nie jakieś tam życie, ale życie duchowe, nie tylko zwierzęce *psyche*, lecz boskie *pneuma*, czyli duszę¹⁷.

W środowisku gnozy wytworzyła się antropologia trychotomiczna. Gnostycka sekta setian (*Druga Nauka Wielkiego Seta*) dzieliła naturę ludzką na trzy części: *pneuma*, *psyche* i *sarks*, którym odpowiadają trzy klasy ludzi: ludzie cielesni, psychicy i pneumatycy¹⁸. Antropologia chrześcijańska preferowała ujęcie dualistyczne. Było to odpowiedzią na formułę trychotomiczną, eliminującą *pneuma* z natury ludzkiej, utożsamiającą ją z impulsem Boskim (*pneuma hagion*). Według antropologii chrześcijańskiej, ludzkie *pneuma* w mocy *Pneuma* Boskiego jednoczy w człowieku *psyche* i *sarks*, tworząc z nich osobę i prowadzi do ostatecznej przemiany, do przeobóstwienia¹⁹. Trzeba przy tym pamiętać, że chrześcijańskie refleksje teologiczne są jeszcze ciągle cząstkowe: albo podkreślają aspekt ontologiczny, koncentrując się na elementach natury ludzkiej, albo starają się ujmować człowieka personalistycznie, uciekając od ontologii.

2. ENERGIA LUDZKA

W literaturze teologicznej nam współczesnej istnieje wiele różnych poglądów dotyczących samego terminu *pneuma*, jak również jego relacji do związanych z nim terminów hebrajskich, greckich i polskich. Również jest wiele poglądów

słowie *pneuma*.

¹⁷ Por. M. MENÉNDEZ PELAYO. *Advertencias preliminares*. W: *Historia de los heterodoxos españoles*. T. 1: *España romana y visigota. Periodo de la Reconquista. Erasmistas y protestantes*. Madrid: La Editorial Católica SA 1986⁴ (*Biblioteca se Autores Cristianos*) s. 124.

¹⁸ Zob. W. MYSZOR. *Chrystologia gnostyków (Podstawowe problemy)*. „Vox Patrum” 20:2000 t. 38–39 s. 84.

¹⁹ Por. Y. CONGAR. *Człowiek i przeobóstwienie w teologii prawosławnej*. „Znak” 20:1968 nr 7–8 s. 856.

dotyczących pola semantycznego tych terminów. Można odnaleźć pogląd, że *pneuma* to synonim *psyche*, a także pogląd, że *pneuma* różni się od *psyche*. Brak zgodności w poglądach filologów uniemożliwia tworzenie jednoznacznej interpretacji teologicznej. Zwolennicy rozróżnienia między *pneuma* i *psyche* zestawiają te terminy ze słowami hebrajskimi *nefesz* i *ruah*, a następnie z łacińskimi *anima* i *spiritus*. W języku polskim odpowiadają im słowa *dusza* i *duch*. W każdym z tych języków zestawione tu słowa funkcjonują w odmienny sposób, mają inne pola semantyczne, nie są dla siebie dokładnymi odpowiednikami.

Modlitwa św. Pawła za „ducha, duszę i ciało” (1 Tes 5,23) chrześcijanina, do którego zaadresowany jest jego list, wskazuje na różnicę między duszą i duchem, niezależnie od sposobu interpretowania tych słów. Dla Pawła ważny był nie tyle sam element duchowy, lecz to, co przez ów element dzieje się z ciałem ludzkim po zmartwychwstaniu Jezusa²⁰. Jest w tym jakieś podobieństwo do arystotelesowskiego rozumienia duszy jako formy ciała. Tak czy inaczej, element duchowy oddziałuje na ciało podczas życia ziemskiego, a tym bardziej po zmartwychwstaniu. Celem refleksji prowadzonych w tym artykule jest odpowiedź na pytanie, czy przyjęcie możliwości interpretacji substancjalnej terminu *pneuma* pozwala powiedzieć coś więcej o sposobie tego oddziaływania, a tym samym o sposobie zjednoczenia się elementu duchowego z cielesnym w osobie ludzkiej?

W bogatej, rozwijanej w wieloraki sposób antropologii chrześcijańskiej na uwagę zasługuje nurt antropologii hiszpańskiej. Iberyjski teolog z IV w. Pruden-cjusz koncentrował się na działaniu Bożym, aczkolwiek odróżniał on działanie Boga w człowieku po jego stworzeniu oraz w człowieku ochrzczonego. Skutkiem pierwszego działania było tchnienie (tchnienie życia), a skutkiem drugiego był duch (*flatus, spiritus*). Dzieło stworzone przez Boga jest doskonałe i kompletne. Człowiek od początku miał wyposażenie dla przebycia drogi nakreślonej mu przez Stwórcę, aczkolwiek chrzest stanowi szczyt darów danych człowiekowi w doczesności²¹.

Ten sam sposób myślenia rozwijał się ciągle, aż do naszych czasów. Hiszpański teolog z XX w. G. Cordero przyjmuje, że *pneuma* jest synonimem *psyche*. Według niego oba słowa są tłumaczeniem hebrajskiego *ruah*, czyli energii uzdalniającej człowieka do relacji z Bogiem. Od razu pojawia się pytanie: kim jest człowiek, jakie są elementy natury ludzkiej? Odpowiedzią na to pytanie jest refleksja o nowym ciele człowieka, które pojawi się w wydarzeniu powszechnego zmartwychwstania i będzie chwalebne (Por. Flp 3,21), duchowe, czyli przeniknięte boskim duchem (*sôma pneumaticón*). Ciało pneumatyczne będzie poruszane przez „ducha”. Niestety, brakuje odpowiedzi na pytanie, czy „duch” jest czymś substancjalnym

²⁰ Por. N. FRYE. *Wielki kod. Biblia i literatura*. Tłum. A. Faulińska (oryg. *The great code. The Bible and literature*. Harcourt Brace & Company 1981). Bydgoszcz: Homini 1998 s. 53.

²¹ Por. S. FERNANDEZ ARDANAZ. *El pensamiento religioso en la época hispanoromana* (r. I). W: *Historia de la Teología Española*. T. 1: *Desde sus orígenes hasta fines del siglo XVI*. Red. M. A. Martínez. Madrid: Fundación Universitaria Española: Seminario Suarez 1983 s. 174.

w człowieku, czy jest to tylko jakaś energia? Znajdujące się w ciele uwielbionym *pneuma* kojarzone jest raczej z energią (*nous*, myśl). W sumie jest mowa o tym, że ciało poruszane jest przez myśl ludzką, uzdolnioną do tego przez boskiego ducha. Z tego wynika, że w tak rozumianej naturze ludzkiej nie ma miejsca dla elementu duchowego substancjalnego. W człowieku byłby tylko jeden element substancjalny – ciało materialne, aczkolwiek energia w ciele ludzkim byłaby dwojaka: biologiczna (*bios* uwielbiony) i duchowa²².

Zgodnie z dzisiejszym stanem fizyki, energia materialna jest tylko sposobem istnienia materii. Mamy do czynienia z tym samym rodzajem bytu. W tym kontekście wypowiedź hiszpańskiego teologa oznacza, że człowiek ma tylko dwa elementy istotne: materia (przemienność substancji i energii jako dwóch sposobów istnienia materii), oraz tylko jeden element duchowy – energia, bez substancji duchowej. Stąd wynika, że podział trychotomiczny podany w Pierwszym liście św. Pawła do Tesaloniczan jest fikcją wymyśloną przez niektórych interpretatorów. W rzeczywistości mamy do czynienia jedynie z podziałem dychotomicznym. Ponadto w ujęciu tym pojawia się dysproporcja. Dla równowagi w takim schemacie powinna znaleźć się również substancja duchowa, ponieważ element duchowy, analogicznie do elementu materialnego, może być albo w postaci substancji, albo w postaci energii, aczkolwiek nie może przechodzić z jednego stanu w drugi. Tymczasem zazwyczaj słowo greckie *pneuma* tłumaczone jest jako *duch*, a jego znaczenie jest tylko energetyczne, funkcjonalne. Wskutek tego antropologia chrześcijańska prawie zawsze sprowadzana była jedynie do sfery funkcjonalnej. Brak refleksji ontologicznej powoduje, że do dziś nie ma pełnej odpowiedzi na pytanie, kim jest człowiek?

Każda interpretacja tekstu 1 Tes 5,23 powinna brać pod uwagę zmianę pola semantycznego podczas przekładu na inny język. Dokonuje się to już w tekstach greckich Starego Testamentu, gdzie hebrajskie *nefesz* przetłumaczono na greckie *psyche*, a *ruah* na *pneuma*. Pole semantyczne słów w tekście Nowego Testamentu nie jest więc dokładnie takie samo jak pole semantyczne słów w tekście Starego Testamentu. To samo dotyczy tekstu polskiego. Utożsamianie znaczenia odpowiednio przetłumaczonych słów we wszystkich językach jest ewidentnym błędem²³. Hebrajskie słowo *ruah* prawie zawsze tłumaczone jest przez greckie *pneuma*. Jeżeli jednym tchem wymieniane są terminy *pneuma* oraz *dusza*, to autor tłumaczenia sugeruje, że terminy te mają jakieś określone znaczenie, i żadne inne. Tymczasem terminy te mają znaczenie różne. Dlatego przekład musi brać pod uwagę to, jakie znaczenie słowo źródłowe ma w konkretnym miejscu, w konkretnym kontekście.

²² Por. M. GARCÍA CORDERO. *La doctrina paulina sobre el „Pecado original” en el torno de la teología judía intertestamentaria*. „Ciencia Tomista” 121:1994 nr 394 s. 247.

²³ Por. L. STACHOWIAK. *Antropologia biblijna*. A. *Stary Testament i środowisko judaistyczne*. W: *Encyklopedia katolicka*. T. 1. Red. F. Gryglewicz [i in.]. Lublin: TN KUL 1985 kol. 691.

Ruah to tchnienie, oddech, powietrze, wiatr, ale też siła witalna człowieka, zasada życia (oddech), siedziba władzy poznawczej i uczuć, a wreszcie siła życia Bożego, dzięki której Bóg działa. To samo dotyczy słowa *pneuma*, które ponadto ma swoje znaczenie filozoficzne – substancjalne²⁴. W filozofii greckiej słowo *pneuma* otrzymuje zabarwienie materialne, dalekie od treści nadawanej później przez myśl chrześcijańską. Oznacza ono bardziej delikatną cielesność niż substancję niecielesną. Pole semantyczne słowa *ruah* wchodzi również na teren materialny, aczkolwiek tylko w płaszczyźnie energii. Idąc dalej tym tropem, dochodzimy do stwierdzenia, że słowo greckie może mieć wyraźne odniesienie zarówno do substancji duchowej, jak i materialnej²⁵.

Niesubstancjalny charakter terminu *pneuma* włoski teolog G. M. Salvati wyraża poprzez skojarzenie go ze słowem *nous*, którego odpowiednikiem łacińskim jest *spiritus, mens*²⁶, a odpowiednikiem polskim *duch, myśl*. Takie ujęcie nie do końca jest słuszne, ponieważ myśl jest tylko jednym z wielu aspektów ducha. Myśl jest natury duchowej, ale duch wyraża się także poprzez wolę, uczucia. Ponadto duch może być rozumiany jako podmiot działający albo jako działanie czy jako moc zawarta w działaniu. Podobnie myśl ma znaczenie rzeczownikowe jako coś: podmiot myślący oraz jako treść przekazywana, albo czasownikowe jako myślenie, czyli działanie podmiotu czy sposób przekazywania treści. Salvati wyprowadza wniosek, że Duch Święty jest myślą absolutną, a termin *duch ludzki* jest tylko synonimem ludzkiej myśli. Z błędnego założenia wynika błąd zawarty we wniosku, potwierdzone zostaje utożsamienie ducha z myślą. W przypadku Ducha Świętego zachodzi nawet coś więcej, z myślą zostaje utożsamiona osoba. W ten sposób osoba została pozbawiona substancji, sprowadzona tylko do energii, a właściwie tylko do jednego rodzaju energii duchowej – do myśli. Dalszy ciąg refleksji prowadzi włoskiego teologa do stwierdzenia, że termin *duch* w odniesieniu do człowieka można utożsamiać z *duszą*. W takim ujęciu albo dusza jest rozumiana jako substancja duchowa, i teolog przeczy sobie samemu, albo dusza nie jest rozumiana jako substancja, utożsamia się z duchem (terminy *duch* i *dusza* są synonimami). Salvati przyjmuje drugą wersję. Wprowadzenie nowego słowa niczego nowego nie wnosi, nie dokonuje koniecznych rozróżnień, ciągle jest mowa o tym samym. Jest to zaskakujące tym bardziej, że teolog ten prezentuje myśl Arystotelesa, który rozumiał *pneuma* jako coś pośredniego między ciałem (*sôma*) i duszą (*psyché*). W tej sytuacji trzeba się zastanowić nad tym, co oznacza termin *pośredni*. Czy jest to trzeci element substancjalny, obok substancji duszy i ciała, czy też jest to byt innego rodzaju, który jest zdolny do jednoczenia duszy z ciałem? Kolejnym

²⁴ Por. Y. CONGAR. *Wierzę w Ducha Świętego. Duch Święty w „ekonomii”*. Objawienie i doświadczenie Ducha. T. 1: Tłum. A. Paygert. Warszawa: Wydawnictwo Księży Marianów 1995 s. 37.

²⁵ Por. *Tamże*. s. 38.

²⁶ Por. G. M. SALVATI. *Espíritu Santo*. W: *Diccionario Teológico*. s. 478.

pytaniem jest to, czy *pneuma* jest elementem natury ludzkiej, czy częścią ducha boskiego? (Por. Salvati, s. 478 i n.). Jak w kontekście powyższych uwag wygląda pogląd, jakoby podział trójdzielny struktury człowieka był biblijny (św. Paweł)? Okazuje się, że podział trójdzielny był znany wcześniej, jest pomysłem filozofów, z którego św. Paweł skorzystał, ale nadał mu zupełnie nowy sens. Jaki? Na czym polega oryginalność św. Pawła? Chyba nie na samej strukturze podziału, a na czymś zgoła innym.

Całkowitą nowością, wprowadzoną do antropologii chrześcijańskiej już w pierwszych wiekach, była kwestia replazmacji (*re-plasmatio*), czyli ponownego, zupełnie nowego ukształtowania człowieka (chrzest, ostatecznie zmartwychwstanie). Chrześcijaństwo mówi o nowym narodzeniu w sakramencie chrztu oraz o regeneracji (*re-generatio*) w zmartwychwstaniu. W akcie stwórczym człowiek został ukształtowany „na obraz”, lecz nie był „obrazem”, otrzymał „tchnienie” (*pnoè, emphysema*), lecz nie był „duchem” (*pneûma, pneûma hágion*). Chrzest wprowadza na wyższy poziom życie Boże otrzymane załączkowo w akcie stwórczym, przemienia je, rozwija, aktywizuje. Tchnienie stwórcze daje życie, chrzest nadaje mu moc twórczą, zdolność do pełnej współpracy z Bogiem, pozwala człowiekowi być twórcą nowego życia, najpierw na płaszczyźnie duchowej, a ostatecznie również poprzez zmartwychwstanie ciała na końcu czasów. To nowe narodzenie nie tylko odnawia sytuację pierwotną, lecz doprowadza do spełnienia „projektu inicjacyjnego”, do bycia człowiekiem pełnym. W zrodzeniu naturalnym człowiek otrzymuje powołanie do nieśmiertelności, ale jej jeszcze nie posiada, potrzebuje drugiego narodzenia. W momencie śmierci dusza ludzka otrzymuje nieśmiertelność i moc ożywienia swego ciała²⁷.

Hiszpański teolog Fernandez Ardanaz zwraca uwagę na konieczność rozwoju antropologii poprzez powrót do źródeł, co oznacza nie tylko powrót do pierwszych wieków chrześcijaństwa, lecz również do fundamentu filologicznego, czyli do refleksji nad znaczeniem poszczególnych słów. Na Półwyspie Iberyjskim istotną rolę odegrał w tym względzie żyjący tam w IV w. poeta i teolog Prudencjusz, który jak ognisko soczewki skupiał w sobie dotychczasową myśl antropologiczną i stał się źródłem inspirującym późniejszych teologów hiszpańskich. Według niego termin *pneuma* może być wyjaśniony za pomocą bardzo bogatego, różnorodnego słownictwa łacińskiego i biblijnego: *mens, animus, spiritus, afflatus, res flabilis, ignis, liquor, ratio, sensus aer pneuma, scintilla, vita, vis, virtus, vigor*. Twórczość Prudencjusza stanowi moment krytyczny w myśli hiszpańskiej. Ten hiszpański poeta i teolog przyczynił się do rozwoju antropologii chrześcijańskiej w sposób wybitny,

²⁷ Por. S. FERNANDEZ ARDANAZ. *A la búsqueda del paradigma original del hombre. Gen 1,26 y 2,7 en los pensadores cristianos del s. II.* „Scriptorium Victoriense” 35:1988 nr 2 s. 109.

ale w duchu neoplatońskim. W ten sposób powstała wizja, która rozwinęła się w coś, co nie do końca było antropologią chrześcijańską²⁸.

W kontekście powyższych poszukiwań warto zwrócić uwagę na to, że przeważnie duch ludzki kojarzony jest z *ruah*, *pneuma*, *spiritus* (*animus*), natomiast dusza z *nefesz*, *psyche*, *anima* (*mens*)²⁹. Z powyższego zestawienia wynikałoby, że duch kojarzony jest z ruchem, z energią, a dusza z podłożem ruchu albo z substancją ożywianą przez ducha. Tego rodzaju wniosek nie jest jednak zupełnie oczywisty, ponieważ w zestawie określającym duszę jest termin *nous* (*mens*, *myśl*), który sprowadza ją jedynie do płaszczyzny idei (dusza to podmiot myślący), bez akcentowania jej substancjalności. Wskutek tego dusza i duch niewiele się różnią, aczkolwiek dusza jest podmiotem, fundamentem ducha (Rdz 1,30; 2,7). W tej sytuacji konieczna jest dalsza refleksja, pogłębiająca znaczenie terminu *pneuma* i ukazująca go w kontekście innych terminów antropologii chrześcijańskiej. Analogicznie konieczna jest dalsza refleksja nad znaczeniem terminu *osoba*, który łączony jest przez Cz. Bartnika z takimi słowami, jak: *faneh*, *panim*, *prosopon*, *hipostasis*, *persona*³⁰. Nie są to jednak synonimy, każde z tych słów oznacza coś innego, wskazuje na jakiś inny aspekt osoby. Brak rozróżnień może prowadzić do panteizmu, w którym człowiek jest konkretyzacją „Wszystkiego” w określonym miejscu i czasie, figurą indywidualną wszechogarniającego boskiego *pneuma*³¹.

Integralne ujęcie chrześcijańskie łączy i odróżnia, podkreśla jedność całości, nie niszcząc autonomii części. W takim ujęciu duch ludzki, współdziałając z Duchem Świętym, dochodzi do maksymalnego zjednoczenia, pozostając bytem odrębnym. Boskie *pneuma*, czyli boska energia przekazywana ludziom, konkretyzuje się w przeróżne *charismata*, które są impulsem do różnorodnego działania ludzi w mocy Ducha Świętego. Moc Boża konkretyzuje się w liczne dary duchowe (1 Kor 12,1: *peri de tôn pneumaticôn*...). Inaczej mówiąc, nadrzędnym wobec terminu *charismata* jest termin „*pneumatica*, w którym dźwięczy słowo *pneuma*”³².

3. SUBSTANCJA DUCHOWA LUDZKA

Termin *pneuma*, który występuje w Septuagincie jako tłumaczenie hebrajskiego *ruah*, w kontekście hellenistycznym otrzymuje znaczenie substancjalne, najpierw w kosmologii, a następnie w antropologii. Taki też sens przyjmuje „Wulgata:

²⁸ Por. TENŻE. *El pensamiento religioso en la época hispanoromana*. s. 173.

²⁹ Por. Cz. S. BARTNIK. *Dogmatyka katolicka*. T. 1. Lublin: Redakcja Wydawnictw KUL 2000 s. 380.

³⁰ Zob. *Tamże*. s. 381.

³¹ Por. S. ZAŃARTU. *El concepto de ZOH en Ignacio de Antioqia*. Madrid: Publicaciones de la Universidad Pontificia Comillas. Ed. Eapsa 1977 s. 44.

³² G. RAFIŃSKI. *Pawłowe pojęcie charyzmatów*. W: *Duch Odnowiciel*. Poznań: Pallotinum 1998 (*Kolekcja Communio*. 12) s. 303.

łaciński przekład Biblii dokonany przez św. Hieronima, stosując odpowiednio słowa *anima* i *spiritus*³³.

Termin *pneuma*, obok terminów *logos* i *nous*, w starożytnej myśli greckiej oznaczał też uniwersalną duszę świata. Tak głosili stoicy, platonicy, neoplatonicy i aleksandryjczycy. Według nich *pneuma* przenika wszechświat w całości i konkretyzuje się w ludziach jako „substancja indywidualna” (Boecjusz). Ponieważ w jakiś sposób identyfikuje się z Naturą, która jest substancją (*omnis natura est substantia*), sama również ma wydzźwięk substancjalny. Zbliżone do terminu *substancja* są słowa *esencja* i *subsystencja*³⁴. Dopiero w antropologii chrześcijańskiej termin *pneuma* bywa odnoszony do substancji, czasem wprost, a czasem pośrednio. Wiąże się to z nadawaniem mu znaczenia personalnego czy nawet wprost substancjalnego, w ramach trynitologii i chrystologii³⁵.

Inaczej rozumiał termin *pneuma* św. Paweł. Nie interesował się ontologią człowieka, lecz zwracał uwagę na jego postępowanie. Przeciwstawienie *pneuma* i *sarks* dotyczy czynów duchowych i cielesnych. Czyny duchowe człowieka dokonywane są pod wpływem Ducha Świętego³⁶. Prawdą jest, że odróżnienie ciała, duszy i ducha (1 Tes 5,23) nie oznacza głoszenia filozoficznego trychotomizmu. Według św. Pawła *pneuma* (duch ludzki) to tylko wewnątrz człowieka, będące przeciwstawieniem ciała (1 Kor 5,3,5; 7,34; 2 Kor 7,1; Kol 2,5), ujmowane w ramach refleksji nad postępowaniem człowieka, a nie nad jego strukturą ontyczną³⁷. Jednak prawdą jest również to, że „filozoficzny trychotomizm” zawsze sprowadza się do panteistycznego monizmu. Dlatego skuteczna polemika z poglądami filozofów musi być wszechstronna. Nie można poprzestać na mówieniu o wartości duchowej postępowania człowieka, trzeba również podjąć refleksję ontologiczną i obie płaszczyzny integralnie połączyć.

Linia antropologiczna św. Pawła była kontynuowana przez List Barnaby, listy Klemensa Rzymskiego i List do Diogneta, który wyjaśniał, że chrześcijanie są w ciele, lecz nie żyją według ciała, ale według ducha. Już w II w. apologetycy zorientowali się, że nie można ograniczyć się do refleksji nad postępowaniem i zaczęli się zastanawiać nad ontologią człowieka. W ich interpretacjach antropologicznych dostrzec można większą ścisłość terminologiczną. Justyn mówił o złożeniu

³³ Por. G. RAVASI. *Krótką historią duszy*. Tłum. A. Wojnowski (*Breve storia dell'anima*. Arnoldo Mondadori Editore S.p.A. 2003). Kraków: Salvator 2008 s. 87.

³⁴ Por. Cz. S. BARTNIK. *Personalizm*. Lublin 2000² s. 86.

³⁵ Por. TENŻE. *Dogmatyka katolicka*. s. 187.

³⁶ „Postępujcie zgodnie z duchem [*pneuma*], a nie dojdziecie do spełniania pragnień ciała [*sarks*]. Ciało [*sarks*] bowiem ma pragnienia przeciwne niż duch [*pneuma*], a duch [*pneuma*] jest przeciwny ciału [*sarks*], ponieważ te dwie rzeczywistości są wzajemnie przeciwstawne” (Ga 5,16–17). Por. RAVASI. *Krótką historią duszy*. s. 115.

³⁷ Por. K. ROMANIUK. *Antropologia biblijna. B. Nowy Testament*. W: *Encyklopedia katolicka*. T. 1 kol. 693.

człowieka z duszy i ciała. Tertulian mówił wyraźnie o dwóch substancjach człowieka (*De anima*). Niestety dusza, według niego, to tylko subtelne ciało³⁸. Pogląd reprezentowany przez Tertuliana ma duże znaczenie w ramach refleksji nad terminem *pneuma*. Odnoszenie go do subtelnej materii sprawia, że można ten termin rozumieć nie tylko w znaczeniu duchowym, ale także w znaczeniu materialnym, cielesnym.

Analiza pola semantycznego terminu *pneuma* pozwala dostrzec, że istnieje możliwość do nadawania mu treści związanej z substancją. Nie jest to jednak tendencja dominująca, wręcz odwrotnie, interpretacja tego rodzaju jest nikła, nieśmiała, niewiele znacząca. Refleksja nad polem semantycznym terminu *pneuma* nie daje odpowiedzi na pytanie o istnienie w człowieku substancji duchowej. Poszukiwanie jej istnienia musi się dokonać w inny sposób. Z płaszczyzny pojęć trzeba przejść na płaszczyznę rzeczywistości. Odpowiedź znajduje się w słowach, a przede wszystkim w czynach Jezusa.

4. OSOBA LUDZKA

Antropologia św. Pawła połączona jest ściśle z pneumatologią. *Sarx* i *pneuma* w jego antropologii są bytami stworzonymi na obraz Boga Trójjedynego i dlatego mogą być odpowiednio personifikowane³⁹. Wskazują one na zamysł Boga, w którym zawarta jest mądrość eschatologiczna, kierująca do realizacji celu ostatecznego. Terminologia św. Pawła objawia działanie Boga, wyraża jedność stworzenia i mówi o pełni człowieka. Z tła judaistycznego, a zwłaszcza ze spekulacji apokaliptyczno-sapiencjalnych na temat prawa i mądrości Boga wylewanej w ludzką historię, wywodzi św. Paweł koncepcję ducha ludzkiego, który jest ściśle związany z wylewaniem się ducha Bożego (tchnienie życia). W ten sposób termin *pneuma* stosowany jest do wyrażania jedności rzeczywistości Bożej z naturą ludzką⁴⁰. Punktem wyjścia pneumatologii i antropologii św. Pawła jest wydarzenie Jezusa Chrystusa⁴¹. Integralny, spójny kontekst trynitologiczny, pneumatologiczny i chrystologiczny pozwala Pawłowi na ujęcie antropologii w sposób personalny.

Jezus Chrystus rządzi Kościołem jako transcendentny (*Kyrios*) w niebie oraz immanentny (*Pneuma*) wewnątrz Kościoła, tworząc ze swoich uczniów Ciało

³⁸ Por. W. HRYNIEWICZ, A. NOSSOL. *Antropologia teologiczna V B. Dzieje*. W: *Encyklopedia katolicka*. T. 1 kol. 694.

³⁹ Por. E. BRANDENBURGER. *Fleisch und Geist. Paulus und die dualistische Weisheit*. Neurirchen 1968 s. 45.

⁴⁰ J. S. Vos. *Traditionsgeschichtliche Untersuchungen zur paulinischen Pneumatologie*. Arsen (Niederlande): Van Gorcom 1973; R. JEWETT. *Paul's anthropological terms*. Leiden: Brill 1971.

⁴¹ Zob. F. DE LA CALLE. *La pneumatologia paulina*. „Estudios Trinitarios” 9:1975 s. 23–96 (= VARIOS. *El Espíritu Santo ayer i hoy*. ST. Salamanca 1975).

Chrystusa. Intronizowany w niebie jako *Kyrios*, działa On w świecie i we wspólnocie Kościoła jako *Pneuma*, osobiście i w osobie Ducha Świętego. Termin *pneuma* w antropologii chrześcijańskiej oznacza zarówno moc Bożą przekazywaną ludziom, jak również wspólne działanie boskie i ludzkie, a także jego skutek czyniony w poszczególnych ludziach i w całym Kościele. W chrzcie św. człowiek nasyca się Duchem Świętym, w Eucharystii spożywa ciało duchowe Chrystusa: my w Chrystusie i Chrystus w nas⁴². Boska *Pneuma*, w trojaki sposób konstytuująca osoby Boskie, dokonuje też personalizacji poszczególnych ludzi i w jakiś sposób całej wspólnoty eklezjalnej. Tego rodzaju refleksja podejmowana była już 100 lat temu⁴³.

PODSUMOWANIE

Termin *pneuma* w antropologii chrześcijańskiej rozumiany jest wielorako. Ma on sens czasownikowy, przymiotnikowy i rzeczownikowy, określa ruch, sposób działania, moc, podmiot działający i skutek działania. W tak wieloraki sposób odnoszony jest też do człowieka. Na pytanie: co to jest *pneuma*? – nie ma jednej odpowiedzi. Jako termin słowo to wyznacza wiele pojęć, a jako nazwa stosuje się do wielu równych rzeczywistości.

Rozwinięcie refleksji nad ludzkim *pneuma* znajduje się w kilku moich artykułach i jest ujęte w planach dalszej refleksji personalistycznej integralnej⁴⁴. Niniejszy artykuł w sposób skrótowy informuje o różnych możliwościach interpretowania słowa *pneuma*. Jest to fragment szerszej refleksji dotyczącej człowieka jako osoby, część cyklu refleksji na temat duszy ludzkiej. Cykl ten dotyczy nie tylko znaczenia terminów, lecz przede wszystkim realnie istniejącej rzeczywistości. Celem ostatecznie nie jest zbadanie powiązań między terminami czy nawet dopasowanie odpowiednich terminów do właściwych dla nich realiów, lecz zbadanie tych realiów i wyjaśnienie ich.

⁴² Por. T. GARRICA. *La palabra ekklesia. Estudio historico-teológico*. Barcelona 1958 s. 176 n.

⁴³ Zob. T. SCHMIDT. *Der Leib Christi (Sôma Khristoû)*. Leipzig 1919.

⁴⁴ P. LISZKA. *Zagadnienia teologiczne w świetle struktury osoby*. „Wrocławski Przegląd Teologiczny” 17:2009 nr 2 s. 41–48; TENŻE. *Trynitarność antropologii św. Augustyna w świetle teologii przełomu II i III tysiąclecia*. W: *Ut Vitam habeant. Orędzie moralne ojców Kościoła, Księga Jubileuszowa na 70-lecie urodzin Ks. Antoniego Młotka*. Red. A. Szafulski. Wrocław: PWT 2011 s. 265–276; TENŻE. *Duch Święty twórcą Kościoła. Ujęcie personalistyczne integralne*. „Perspectiva” 10:2011 nr 2 s. 174–183; TENŻE. *Chrystologia personalistyczna integralna*. W: *Współczesny dyskurs o Jezusie Chrystusie*. Wrocław: PWT 2012 (*Sympozja i sesje naukowe*. 24).

SEMANTIC FIELD OF *PNEUMA* TERM
IN CHRISTIAN ANTHROPOLOGY

S u m m a r y

The purpose of the article is showing that the semantic field of *pneuma* term is changeable, different it was in ancient philosophy, different in the Holy Bible. It was changing through the ages and nowadays is defined differently: in philosophy, theology, official ecclesiastic documents. Determining the semantic field of *pneuma* term is aiming at formulation of answering for the question, if this term is understood only as the spiritual energy or in some situations it is also referred to the spiritual substance. Reflections on that were narrowed down in the article to anthropology.

Tłum. Jarosław Sempryk

Słowa kluczowe: pneuma, ruah, nefesz, nous, psyche, spiritus, intellectus, antropologia chrześcijańska, pneumatologia, teologia dogmatyczna.

Key words: pneuma, ruah, nefesz, nous, psyche, spirit, intellect, Christian anthropology, pneumatology, dogmatic theology.